

SPORT

Dzieje PZPN za 100 tysięcy

dziców nomi-
Nie możemy
ianie mistrza
off spośród
połów po I
sób istotny
endzarza roz-
zecz biorąc
ość. Zamiana
Polski na
alaby zgody
ligi. Na razie
la jeszcze z
12 zgłosiło
według obec-
n nie ma w
chętne do
na w terminie
y kontraktów
st możliwa.
uderzyć w
nie ułatwi
do sezonu
ać ostateczny
espołu na 5
a ligi.

zawodów
tersowane są
Spośród nich
po 250 mln.
przynajmniej
ego stadionu,
może dojść
stacjami na
sp. Canal+
czekaczem na
zwiazanie

Notował
i piewski

Polski Związek Piłki Nożnej doczekał się monografii. Książka "Polski Związek Piłki Nożnej. Zarys historii 1919-1994" ukazała się tuż przed jubileuszem 75-lecia związku nakładem wydawnictwa "Sport i Turystyka", w nakładzie 5000 egzemplarzy.

- Cieszę się, że zdążyliśmy na czas - powiedział prezes PZPN Kazimierz Górski na poniedziałowym spotkaniu, w którym oprócz działaczy związku wzięli udział: przewodniczący UKFT Stefan Paszczyk, prezes PKOl Andrzej Szalewicz oraz niemal wszyscy żyjący byli prezesi PZPN - Stanisław Nowosielski, Jan Maj, Marian Ryba, Edward Brzostowski, Zbigniew Jabłoński i Jerzy Domański.

Skromny nakład jubileuszowego wydawnictwa poświęconego historii PZPN został już w większości rozprzeczony w okęgach i klubach. Pozostałe egzemplarze bez problemu znajdują nabywców, ponieważ cena książki jest więcej niż atrakcyjna - zaledwie 100 tysięcy złotych.

Nietrudno obliczyć, że sprzedaż całego nakładu przyniesie maksymalny zysk w wysokości 500 milionów złotych. Jeśli doliczyć do tego 550 milionów przekazanych przez sponsorów -



Fot. L. Dzikowski

Totalizator Sportowy i poznański Zakład Ubezpieczeń "Hestia", okaże się, że bilans wyszedł prawie na zero. PZPN wydał bowiem na przygotowanie wielkopomnego dzieła 1,2 miliarda złotych.

- Naszym zadaniem była weryfikacja faktów, rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwych kwestii - powiedział

"Sztandarowi wiceprzewodniczący komitetu redakcyjnego, Edward Potorejko. - Pracowaliśmy przez prawie półtora roku. Największe kłopoty mieliśmy z wyborem wydawnictwa. W grę wchodziło wydawnictwo Andrzeja Górnarskiego, znane z edycji piłkarskiej encyklopedii "Fuji". Cena wydania monografii PZPN u Górnarskiego była jednak nie do przyjęcia. Wybór padł zatem na wydawnictwo "Sport i Turystyka", które... zostało postawione w stan likwidacji już w trakcie cyklu wydawniczego. Na szczęście udało się nam zakończyć wszystkie prace związane z przygotowaniem książki do druku.

Nikt z nas nie miał takiego doświadczenia, żeby z niczego zrobić coś. Mieliśmy kłopoty z autorami, mało kto bowiem kwapił się do pisania tekstów. W PZPN nie ma archiwum, musieliśmy więc większość materiałów ściągać z terenu. A nie było to łatwe.

Nie mogliśmy nie zdążyć na czas, czyli przed jubileuszem PZPN. O żadnych odstępstwach od wydawniczego harmonogramu nie mogło być mowy. W tym przypadku obowiązywał nas wszystkich ścisły schem.

Robert Kuźnicki